

Głógów budżetowy

W dniu 10 czerwca 2025 roku odbyła się już 5 wycieczka w ramach Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego, w programie której znalazły się trzy miejscowości do zwiedzenia: Grodowiec, Głógów i Jakubów. Realizację wycieczek budżetowych miasto powierzyło Oddziałowi PTTK „Sudety Zachodnie”, który ze wszech miar jest przygotowany do realizacji tego typu zadań. Tę wycieczkę (i poprzednie) przygotował pod względem programowym i organizacyjnym niezrównany Wiktor Gumprecht – Przewodnik Sudecki (fot. 1).



*Fot. 1. Wiktor Gumprecht
(fot. J. Milewski)*

Na miejscu startowym wycieczki (na parkingu pod „Biedronką”) przy ul. Jana III Sobieskiego zgromadził się komplet uczestników, czyli 42 osoby. Świadczy to o tym, że wycieczki zdobywają coraz większą popularność wśród seniorów naszego miasta. Pierwszym przystankiem na trasie była wieś Grodowiec, założona w XIII wieku (dawna nazwa to Wysoki Kościół). Z tego też okresu pochodzi wzmianka o istnieniu we wsi kościoła. Był to obiekt drewniany, który spłonął w XVI wieku. Powstawały kolejne świątynie, które ulegały zniszczeniom i przemianom w ciągu wieków. Obecna barokowa budowla powstała w latach 1702 – 1724 wykorzystując fundamenty i mury poprzedniego kościoła. Wpływ na powstanie nowego kościoła miał również powiększający się ruch pielgrzymkowy do cudownej figury Matki Bożej Grodowieckiej (Matka Boża ukazana jest jako dziecko). Rzeźba o cechach



*Fot. 2. Ołtarz z figurą Matki Bożej Grodowieckiej
(fot. J. Milewski)*

późnogotyckich mierzy ok. 100 cm wysokości (fot. 2).

Ciekawostką może być to, że kiedy w okresie Reformacji okoliczne wsie i parafie przechodziły na protestantyzm to parafia w Grodowcu utrzymała się przy katolicyzmie. Pod koniec XV wieku we wsi dwukrotnie odbyły się zjazdy książąt piastowskich księstwa. Wieś więc dwukrotnie pełniła funkcję stolicy księstwa głogowskiego. Wojny przetaczające się przez wieki nie omijały wsi i ulegała ona zniszczeniom i pożarom. Zapewne ruch pielgrzymkowy do figury Matki Bożej Grodowieckiej przyczyniał się do odbudowy wsi. Potężna neogotycka wieża kościoła została zbudowana w 1856 roku. Cały zespół kościoła (kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, kaplica Góry Oliwnej, kalwaria z XIX wieku, wielkie schody z tarasami i zestawem figur) stanowi dziś Sanktuarium Matki Bożej Grodowieckiej – Jutrzenki Nadziei. Innym ciekawym zabytkiem

wewnątrz kościoła jest barokowa ambona z przełomu XVII i XVIII wieku będąca rzadkim przykładem świetnej sztuki snycerskiej (fot. 3).



Fot. 3. Podstawa ambony (fot. J. Milewski)

Przedstawione są na niej sceny z życia Chrystusa: rozmnożenie chleba oraz Przemienienie Pańskie na górze Tabor (to wzniesienie o wysokości 588 metrów na północy Izraela. Według tradycji jest to miejsce Przemienienia Jezusa Chrystusa). W świątyni znajduje się 8 ołtarzy. Zainteresowani znajdą tu ołtarz św. Barbary oraz figurę św. Jadwigi Śląskiej.

Kolejnym przystankiem na trasie wycieczki był Głogów, w którym autokar zatrzymał się przy głogowskiej kolegiacie na Ostrowie Tumskim. Głogów należy do jednego z najstarszych miast naszego kraju. Istnieją hipotezy, że osada „Lugidunum” wymieniona w dziele „Geografia” z lat 142-147 naszej ery autorstwa Klaudiusza Ptolemeusza to właśnie Głogów. Niewątpliwym jest, że najstarszy gród powstał tu w X wieku, zbudowany przez Słowian. Gród ten zdobył w około 989 roku Mieszko I. I właśnie kolegiata głogowska pw. Wniebowzięcia NMP stoi nad dawnym kościołem romańskim z czasów pierwszych Piastów, którego relikty znajdują się w podziemiach kościoła. Głogów należał do trzech polskich miast, które zostały zniszczone w 95 % podczas II wojny światowej (pozostałe to Elbląg i Kołobrzeg) i do dzisiaj nie został do końca odbudowany. Kościół ten został kompletnie zniszczony i jego odbudowa zaczęła się w 1988 roku (fot. 4). Ta potężna budowla w obecnym kształcie powstała w latach 1413-1466 w wyniku przebudowy dawnego romańskiego kościoła z XIII wieku. Rangę kolegiaty otrzymała już 1120 roku. Jest to trójnawowa budowla halowa, która w XVIII uległa barokizacji. Natomiast wieża jest neogotycka i została postawiona w latach 1838 – 1842 (po zawaleniu się starszej). We wnętrzu zachowało się bardzo niewiele z dawnego wyposażenia. Do ciekawszych zabytków należą



Fot. 4. Głogowska kolegiata pw. Wniebowzięcia NMP (fot. J. Milewski)

trzy renesansowe kamienne epitafia wmurowane w ściany kościoła i ciekawy renesansowy krzyż procesyjny z 1510 roku (fot. 5).



Fot. 5. Renesansowy krzyż procesyjny z 1510 r. (fot. J. Milewski)

Odbudowa kościoła będzie wymagać jeszcze ogromnych nakładów finansowych. Kolejnymi przystankami na trasie wycieczki był lawendowy Most Tolerancji oraz Zamek Księżąt Głogowskich. Jego początki sięgają XIII wieku. Później Zamek został przebudowany w stylu barokowym. Z początków Zamku pozostała tylko średniowieczna wieża. Dziś w Zamku mieści się m.in. Muzeum Archeologiczno - Historyczne. Budowla w swych murach w swej historii gościła wielu znamienitych postaci. Przebywali w niej m.in. król Polski Kazimierz Jagiellończyk, czeski król Jerzy z Podebradów, królewicz Zygmunt Jagiellończyk (późniejszy król Polski Zygmunt I Stary) czy cesarz Francji Napoleon I Bonaparte. Głogowianie pamiętają o swojej historii i dokumentują tę pamięć m.in. upamiętniając ją przy pomocy pomników, tablic pamiątkowych, nazw ulic.

Wielką postacią w historii miasta był Jan z Głogowa, Głogowita (1445 – 1507), który ukończył Uniwersytet Krakowski i potem w nim wykładał. Był polskim astronomem, matematykiem i filozofem. W jego wykładach uczestniczył najwybitniejszy polski uczony wszech czasów – Mikołaj Kopernik podczas swoich studiów na Uniwersytecie. Jan z Głogowa ma swój pomnik – ławeczkę, ale mieszkańcy miasta upamiętnili również fakt pobierania nauki przez Mikołaja Kopernika u Jana z Głogowa (fot. 6).

Do takich upamiętnień należy także Pomnik Dzieci Głogowskich na cześć najmłodszych mieszkańców tego grodu, którzy zginęli w obronie Głogowa podczas najazdu króla niemieckiego Henryka V w 1109 roku. Głogów nie został zdobyty (fot. 7). Pomnik zbudowano według projektu



Fot. 6. Pomnik M. Kopernika i Głogowity (fot. J. Milewski)

bułgarskiego rzeźbiarza Dymitra Petrova Vaceva z granitu. Został odsłonięty w 1979 roku.



Fot. 7. Pomnik Dzieci Głogowskich (fot. J. Milewski)

Wśród pomników na uwagę zasługuje również jeden z najmłodszych głogowskich pomników, który upamiętnia Józefa Wybickiego (1747 – 1822), generała, polityka, prawnika, dyplomaty, poety, pisarza i twórcy oper, współtwórcy Legionów Polskich we Włoszech, autora słów *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* (Mazurka Dąbrowskiego, późniejszego Hymnu Narodowego). W Głogowie przebywał w latach 1813/1814 wraz z wojskami francuskimi, gdy twierdzę oblegali Prusacy. Jego pomnik stanął w miejscu znajdującego się przed II wojną światową pomnika cesarza Wilhelma I (fot. 8).

Na cokole pomnika znajdują się wykute w kamieniu słowa Mazurka Dąbrowskiego. Zniszczenia Głogowa w czasie II wojny światowej spowodowały, że z mapy miasta zupełnie zniknęły m.in. kościół protestancki jak i synagoga (jedna z piękniejszych w ówczesnych Niemczech). Do dziś na Starym Mieście stoi ruina dawnego kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja (fot. 9), która symbolizuje wojenne zniszczenia miasta. Ta potężna gotycka budowla powstała po pożarze miasta pod koniec XIII wieku na miejscu dawnego kościoła romańskiego. W 1581 roku kościół na prawie 100 lat przeszedł w ręce protestantów. Po kolejnym pożarze w 1642 roku kościół wewnątrz otrzymał barokowy wystrój. W 1946 roku we wnętrzu odkryto skarb kościelny na który składały się m.in. bogato zdobione monstrancje, kielichy, pateny, lichtarze. Znaleźisko trafiło do władz kościelnych we Wrocławiu, gdzie ślad po nim urywa się.

Ostatnim przystankiem na trasie wycieczki była wieś Jakubów, a w nim kościół rzym.-kat. pw. św. Jakuba. Teren wsi w średniowieczu znajdował się na terenie należącym do słowiańskiego plemienia Dziadoszan. Wzgórze kościelne w dawnych wiekach było prawdopodobnie miejscem odprawiania kultów pogańskich. Znajdujące się na terenie wsi źródło św. Jakuba o rzekomo cudownych właściwościach, znane było już od XII wieku i było celem odbywanych w to miejsce pielgrzymek. Pątnicy do źródła przybywali ze Śląska, Czech, Moraw, a nawet z Francji. Od jego nazwy pochodzi nazwa całej wsi. W połowie XIV wieku istniał we wsi gotycki zamek. Obecnie istnieje w Jakubowie pałac w ruinie z XVII wieku wraz z parkiem, który ma szansę na przywrócenie do życia. Ale najważniejszym obiektem we wsi jest wspomniany kościół, który został zbudowany ok. 1376 roku z kamienia polnego. W roku 1571, w czasie Reformacji, kościół



Fot. 8. Pomnik Józefa Wybickiego (fot. J. Milewski)



Fot. 9. Głogów. Ruina kościoła pw. św. Mikołaja (fot. J. Milewski)

przeszedł w ręce protestantów. Do katolików powrócił w 1654 roku. Ceglana neogotycka wieża została zbudowana w 1877 roku (fot. 10). Wyposażenie kościoła głównie pochodzi z okresu



Fot. 10. Jakubów. Kościół pw. św. Jakuba Apostoła (fot. J. Milewski)

baroku i rokoka. Kilka elementów posiada proveniencję późnogotycką, m.in. figury św. Barbary i św. Jakuba. Sam ołtarz główny z obrazem św. Jakuba nieznanego autora to dzieło barokowe z 1720 roku. Nad Ołtarzem znajduje się polichromia, na której dociekliwe oko zobaczy... małego pieska! (fot. 11).



Fot. 11. Jakubów. Barokowy ołtarz główny (fot. J. Milewski)

Z prawej strony fotografii znajduje się postać proboszcza parafii ks. kan. Stanisława Czerwińskiego podczas wygłaszania opowieści o kościele i jego zabytkach naszym turystom. Trzeba też dodać, że mieliśmy okazję wysłuchać krótkiego koncertu w wykonaniu proboszcza przygrywającego sobie na gitarze. Po reakcjach słuchaczy widać było, że zachwycił ich mocny, śpiewny głos wykonawcy, a oklaski na długo zagościły w gotyckiej świątyni. W zewnętrzne mury kościoła wbudowane są renesansowe epitafia miejscowej szlachty i właścicieli wsi. W 2007 roku kościół został podniesiony do rangi sanktuarium diecezjalnego św. Jakuba Apostoła. Natomiast wcześniej w 2005 roku otwarto pierwszy w Polsce szlak św. Jakuba pod nazwą „Dolnośląska Droga św. Jakuba” (obecnie prowadzi z Głogowa do Zgorzelca).

Wycieczka była ze wszelkich miar udana i bardzo ciekawa. Kolejni turyści z naszego miasta poznali ciekawe i interesujące miejsca w naszym kraju. Jednocześnie przydałoby się użycie przenośnych zestawów nagłaśniających dla przewodnika i turystów, co poprawiłoby komfort uczestników wycieczki, zwłaszcza w mieście.

Janusz Milewski